

GRUPA III (4 latki)

W tym tygodniu czekają nas zabawy badawcze z wodą i wiatrem.

Masaż na dobry humor.

Dzieci wspólnie z rodzicem wypowiadają rytmicznie tekst rymowanki i wykonują podane czynności:.

Żeby było nam wesoło, masujemy swoje czoło.
Raz, dwa i raz, dwa, każdy ładne czoło ma.
Potem oczy, pod oczami i pod nosem, pod wargami.
Język w górę raz i dwa. Ładny język każdy ma.
Powiedz: mama, tata, lala i zaśpiewaj: la la la la.
Otwórz buzię, zamknij buzię, pokaż wszystkim oczy duże.
Pogłaszcz główkę ładną swoją i policzki, brodę, czoło.
Poszczyp lekko całą twarz i już dobry humor masz.

Zapoznanie dziecka z treścią opowiadania „Przygoda kropelki wody” – zmodyfikowana wersja opowiadania H. Bechlerowej.

W pewnym mieście, którego nazwy już nie pamiętam, znajdowała się przepiękna leśna polana. Wokoło niej, rosły precudne drzewa, z których raz na jakiś czas, wiatr zdmuchiwał liście. Na jednym z tych liści leżała błyszcząca kropla. Na pewno została tu po wczorajszym deszczu, ale tego sama nie pamiętała. Beztrosko wygrzewała się na słończku, które co rusz wysyłało w jej stronę promienny uśmiech i rozmyślała.

- Jak dobrze musi być jaskółkom tam w górze! I motylkom, co mogą fruwać z kwiatka na kwiatek. Chciałabym być motylem. Nie! Chciałabym dzwonić i pluskać jak strumyk!

Powiedziała to tak głośno, że usłyszało ją słończko. Słończko dzień w dzień obserwowało to, co dzieje się w przyrodzie i wiedziało, że marzenia kropelki niedługo się spełnią.

-Będiesz tam, gdzie fruwać jaskółki i fruwać będziesz jak motyle i zadzwonisz jak strumyk po kamykach. Będziesz blisko i daleko, zobaczysz to, o czym Ci się nigdy nie śniło.

-Zobaczę – szepnęła kropelka i poczuła jak słończko zaczęło mocniej przygrzewać. Nagle, nie wiadomo jak, zaczęła przemieniać się w coś lekkiego i przejrzystego i unosić się do góry. Wznosiła się coraz wyżej, ku puszystym obłokom. Była teraz tak wysoko, że widziała z bliska jaskółki fruujące pod niebem. Nagle jednak, ni stad ni zowąd, wylądowała na jednej z kilku błękitnych chmur. Poczuela, że robi jej się robić strasznie zimno. Przestraszyła się, kiedy wiatr przygnał ciemne chmury. Chmury zabrały biały, puszysty obłok, zamruczały groźnie, zaświeciły błyskawicą. Lunął deszcz. Kropelka uczuela, że leci w dół, że spada. Po drodze widziała rozłożyste drzewa, zielone trawy, z daleka widziała domy i ulice, które skąpane były w strugach deszczu. Otarła się także o skrzydło motylka, który leciał szybciotko, by ukryć się przed ulewą. Skakała po kamykach, płatkach kwiatów, źdźbłach trawy, aż w końcu wylądowała w jezioru. Przypomniała sobie słowa słończka.

- Prawdę mówiło – zadzwoniła mała kropelka, zanurzając się w jezioru.

Spędziła w nim trochę czasu. Pływała brzuszkiem do góry uśmiechając się wesoło do słończka. W pogodny dzień patrzyła w niebo, na białe chmurki srebrne od słońca. Marzyła, żeby znowu wędrować. I nie wiadomo kiedy, w gorący dzień – płynęła znowu w lekkim obłoczku. Wiatr pędził go, jak żagiel na morzu, i obłok płynął nad lasami, nad polami i miastem. Tym razem, podczas spadania, wylądowała w strumyku.

- Ale dokąd zawędruje razem ze strumykiem?

- Do rzeki, do morza! – odpowiedział czyjś głos blisko na łące. To bociek, który znał i rzeki, i morze, bo zwiedził świat.

I strumyk wpadł do rzeki. Kropelka płynęła teraz szeroko rozlaną wodą, aż pewnego dnia zobaczyła

mewy i statki.

- Morze – szepnęła. – To właśnie jest to, o czym mi się nigdy nie śniło, o czym mówiło słońko.

Kropelka kołysała się teraz na falach, biegła szybko, w srebrnej pianie wyrzucała muszelki na piasek.

- Albo płynę po niebie, albo z deszczem wędruję na ziemię i znowu słońce zmienia mnie w chmurkę. Chciała o tym powiedzieć jaskółkom, ale jaskółek już nie było. A wiatr dmuchał zimnym oddechem, zrzucając na ziemi kolorowe liście.

Rozmowa na temat treści opowiadania, :

- Gdzie znajdowała się mała kropelka na początku opowiadania?
- O czym marzyła kropelka deszczu?
- Co jej powiedziało słońko?
- W jaki sposób kropelka znalazła się na błękitnej chmurce?
- Gdzie wylądowała kropelka podczas opadów deszczu?
- Czy kropelka chciała raz jeszcze przeżyć tę wyjątkową podróż?
- Gdzie wylądowała podczas swojej drugiej podróży?
- Dlaczego nie mogła opowiedzieć o swoich przygodach jaskółkom?

Zabawa plastyczna – „Przygoda kropelki deszczu”- spróbuj narysować 3- 4 obrazki i ułożyć z nich historyjkę obrazkową do wysłuchanego opowiadania.



Woda wokół nas – rozwiąż zagadki

*Służy do mycia, służy do picia.
Bez niej na ziemi nie byłoby życia. (woda)*

*Mieszkam wysoko na niebie,
ale na Ziemi, tam w dole,
gdy tylko mnie zobaczą chwytają za parasole. (chmura)*

*Zimny, biały z nieba leci, bardzo go lubicie dzieci.
A gdy słońce mocniej grzeje, to się woda z niego leje. (śnieg)*

*Ma na dnie piasek albo kamienie.
Do morza spieszy wciąż nieustrudzenie. (rzeka)*

*Wprowadźcie woda – lecz nie woda. Przypnij tyżwy, rękę podaj!
Po tej wodzie - lecz nie wodzie, będziemy się ślizgać co dzień. (lód)*

*Kiedy mam go spotkać,
to parasol noszę
i zakładam płaszczyk,
a także kalosze. (deszcz)*

Rankiem srebrzy się na łące. Potem wysuszy ją słońce. (rosa)

Po rozwiązaniu zagadek pomyślcie : Co wspólnego łączy te zagadki ?

Ćwiczenie oddechowe

„Esy – floresy” dziecko nanosi na karton kolorowe kropelki wody (pędzelkiem) i rozdmuchuje je za pomocą słomki w fantazyjne kształty. Zwracamy dziecku uwagę na nowe kolory powstające w wyniku łączenia się kolorów podstawowych.

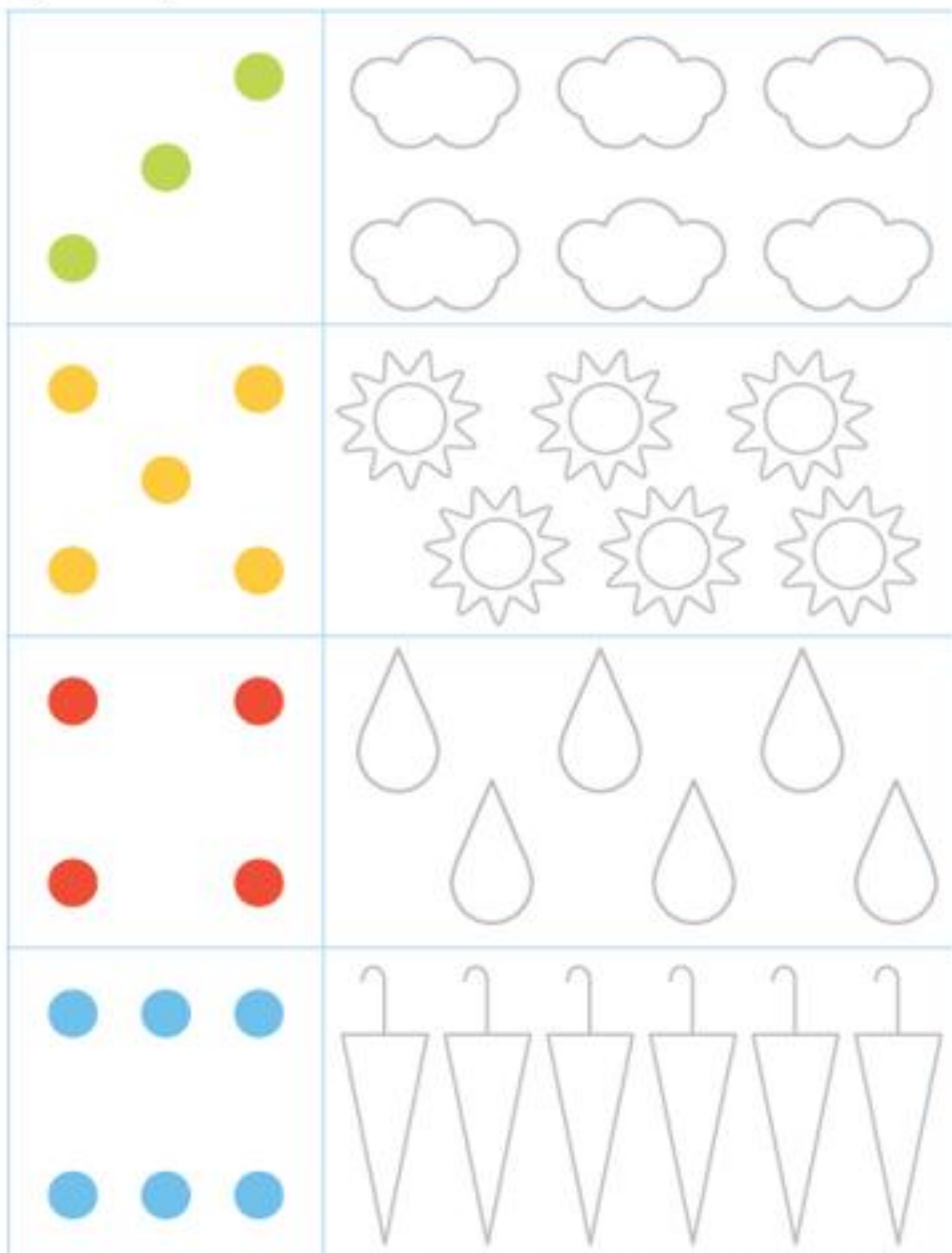
„Wiatr i liście”, rozrzucenie bibułkowych listków na dywanie poprzez dmuchanie na tace, zbieranie do kubeczków za pomocą słomek do napojów (zasysanie).

„Jesteśmy wiatrem” – dziecko otrzymuje piórka, kartki papieru i dmuchając wprawia je w ruch. Tworzy wiatr. Wniosek, że sami możemy wprawiać powietrze w ruch

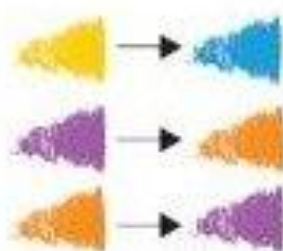
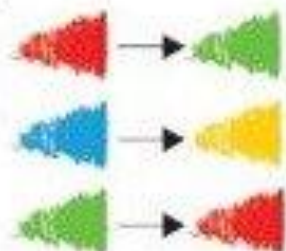
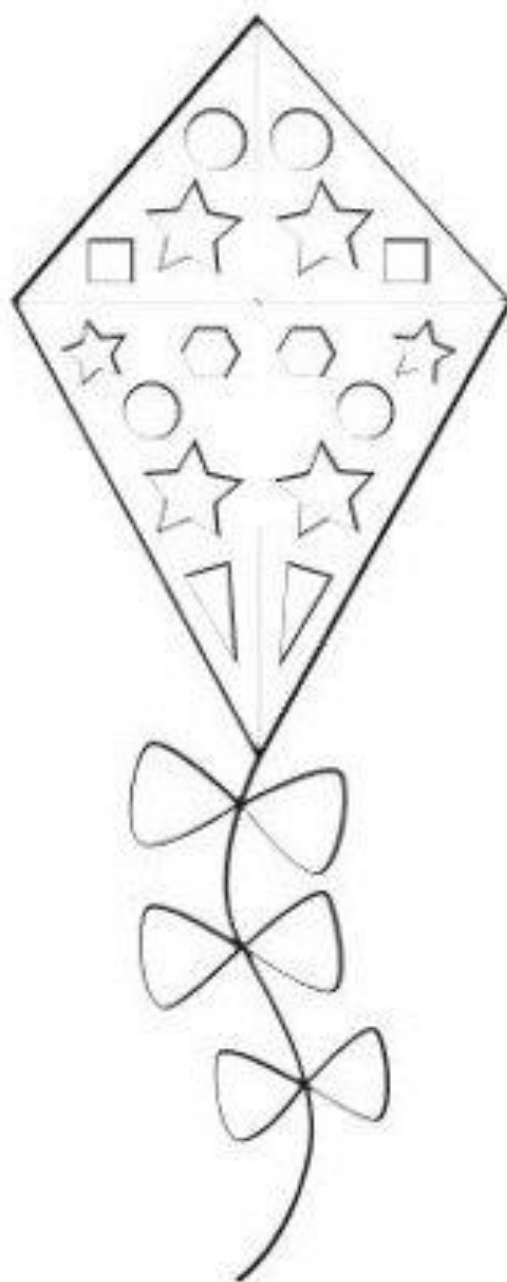
ZABAWA PLASTYCZNA – pomaluj farbami postać kropli wody



- Pokoloruj tyle rysunków: chmurek, słoneczek, kropli deszczu, parasoli, ile kropek znajduje się po ich lewej stronie.



● Pokoloruj latawiec, zmieniając kolory zgodnie ze wzorem.



Wiersz pt. „Rozmowa z kroplą wody” Teresy Fiutowskiej

- Jestem kropla, bardzo potrzebna, kropla wody.
- Komu?
- Ludziom.
- Dlaczego?
- Do picia, mycia i gotowania, zmywania naczyń i do sprzątanania.
- Skąd przychodzisz kropelko?
- Z rzeki.
- Oj, to nie jesteś czysta, bo do rzeki wpływają ścieki.
- W gości brudna nie przychodzę. Piorą mnie do czysta w drodze.
- Jaką odbywasz drogę?
- Przez różne sitka, filtry i rury, płynę coraz bardziej czysta o dziwo do góry.
- Twoja czystość warta pochwały...
- Moja? To wielu ludzi trud niebywały, by do picia, do prania, do mycia dla was i dla ludzi wszystkich nie zabrakło nigdy w kranach wody czystej.

Fragment wiersza T. Ferencza „Woda”:

*Co drzewa mówią, gdy im brak wody?
Co kwiaty, gdy nie ma deszczu?
Co powiesz ty, gdy przez dni cale?
Sucho w krainie i sucho w powietrzu?
Co powie żółta trawa i popękana ziemia?
Pusta studnia i rzeka, i Sahara bez cienia?*

Rozmowa z dziećmi na temat znaczenia wody dla ludzi, zwierząt, roślin i gleby oraz o konieczności jej oszczędzania.

Zagadka o wietrze:

„Nie ma ust, a dmucha,
Nie ma skrzydeł, a leci.
Czasem mrozi, czasem chucha,
Co to, czy odgadną dzieci?”

Pytamy „Co to jest wiatr? - wiatr to ruch, podmuch powietrza, to powietrze przemieszczane z miejsca na miejsce np. włączamy suszarkę lub wentylator lub wachlowanie się kartą

Opowiadanie „O wietrze łobuziaku” A. Galickiej

„Ćwir, ćwir, ćwir – ćwierkały wróbelki i niechący obudziły śpiący w gałęziach drzewa wiatr. –Ćwir, ćwir, ćwir – ćwierkały wróbelki i niechący obudziły śpiący w gałęziach drzewa wiatr. –Uuaaach – ziewnął wiatr i przeciągnął się tak, że wszystkie liście zdrząły i zaszumiały. –Obudził się! –ćwierkały wróbelki. –I pewnie zaraz zaczniesz psocić.

Wiatr wyjrzał pomiędzy liści i zobaczył ciemne chmury, które płynęły po niebie. –Zrobię im figła – gwizdnał. –Dmchnę tak mocno, że zaraz je wszystkie przegonię. I po chwili wiatr gwizdał, świstał i dmuchał, a chmury uciekały jedna za drugą, aż w końcu zaświeciło słońce. Wróbelki wygrzewały się w słońcu, a wiatr kręcił się koło nich i pytał: –Chmury przegonione. I co teraz? Nudzi mi się. –Leć nad górkę – ćwierkały wróbelki. –Tam jest dla ciebie zabawka. Wiatr zakręcił się, zagwizdał i pofrunął nad

górkę, na której stał wielki wiatrak.–Hej, czemu się nie kręcisz? –zawołał.–Nikt już dziś nie używa mnie do mielenia mąki –zaskrzyphiał wiatrak. –Teraz są młyny elektryczne. Nikomu nie jestem potrzebny.– Ale można pokręcić się dla zabawy –zaśmiał się wiatr i wkręcił się w skrzydła wiatraka. Trochę się przy tym zasapał i zadyszał, ale wreszcie stary wiatrak ruszył, obracając skrzypiącymi ramionami.–To była zabawa! –gwizdał wiatr, kręcąc się między drzewami.–Uważaj! –ćwierkały wróbelki. –Połamiesz gałęzie! Ale wiatr ich nie słuchał, bo już wymyślał nowe figle. Zobaczył, że drogą idzie na spacer Agatka ze swoim tatą. Wiatr zerwał tacie z głowy kapelusz i turlał nim po drodze.–To dopiero zabawa! –chichotał .Agatka z tatą biegli coraz szybciej, aż wreszcie dogonili kapelusz.–To moja zabawka! Oddajcie mi –świstał wiatr, ale tata mocno trzymał teraz kapelusz. Wiatr, niewiele myśląc, wyrwał Agatce z ręki kolorowy latawiec. Zabrał go ze sobą na drzewo i tam zmęczony zasnął. Wróbelki siedziały cicho, by nie obudzić łobuziaka. A wiatr spał tak mocno, że nawet nie zauważył, kiedy tata ściągnął latawiec z drzewa i oddał go Agatce.

Wiersz L. J. Kerna „Piotruś i powietrze” – poznawanie sił przyrody pomocnych człowiekowi i niebezpiecznych (huragan)

Był pewien chłopiec w różowym swetrze,
którego raz zapytano:
- Czym chciałbyś zostać, Piotrusiu ?
- Powietrzem !
- Dlaczego powietrzem ?
- Ano,
Dlatego tylko, proszę mamusi,
że ono nic robić nie musi.
Pobladła biedna mama z wrażenia,
- Ot, los, mieć syna lenia.
Wieczorem poszedł Piotruś do łóżka,
mamusia światło zgasiła
i zasnął Piotruś, z Dobra Wróżka
w powietrze go zamieniła.
I nagle patrzcie, co to się dzieje ?
Piotruś po świecie wieje.
W miastach uderza o domów mury,
w górze na niebie rozpędza chmury
Na morzu białe spostrzega żagle,
więc mocno dmucha w te żagle nagle.
Na szosach siwe podnosi kurze,
organizuje trzy groźne burze,
porusza liście na wszystkich drzewach,
we wszystkich ptasich gardziółkach śpiewa.
Jest jednocześnie we wszystkich stronach,
w samochodowych siedzi oponach,
wierci się, kręci, tańczy jak fryga,
aeroplany na sobie dźwiga.
I – to już największa heca –
dmucha jak wariat we wszystkich piecach ...
Rano, gdy zbudził się, przetarł oczy
i rzekł:
- Zmęczyłem się bardzo w nocy.
Nie przypuszczałem, proszę mamusi,
że tak powietrze pracować musi ...

Pytania:

- Kim chciał zostać Piotruś?
- Dlaczego chciał zostać powietrzem?
- W co Dobra Wróżka zamieniła Piotrusia?
- Co mu się przyśniło?
- Czy Piotruś zmienił zdanie kiedy obudził się rano?

Zabawa plastyczna- wykonanie wiatraczka:

Przygotuj : kartka papieru w dowolnym kolorze, koralik ,szpilkę ,patyczek i nożyczki

Z kolorowego papieru wytnij kwadrat w wybranym rozmiarze. Złóż kwadrat po przekątnej, żeby uzyskać trójkąt. Rozłóż i zegnij wzdłuż drugiej przekątnej. Po rozłożeniu otrzymasz linie zgięcia tworzące kształt liter X. Natnij je od końca do odległości 1 cm przed punktem wspólnym.

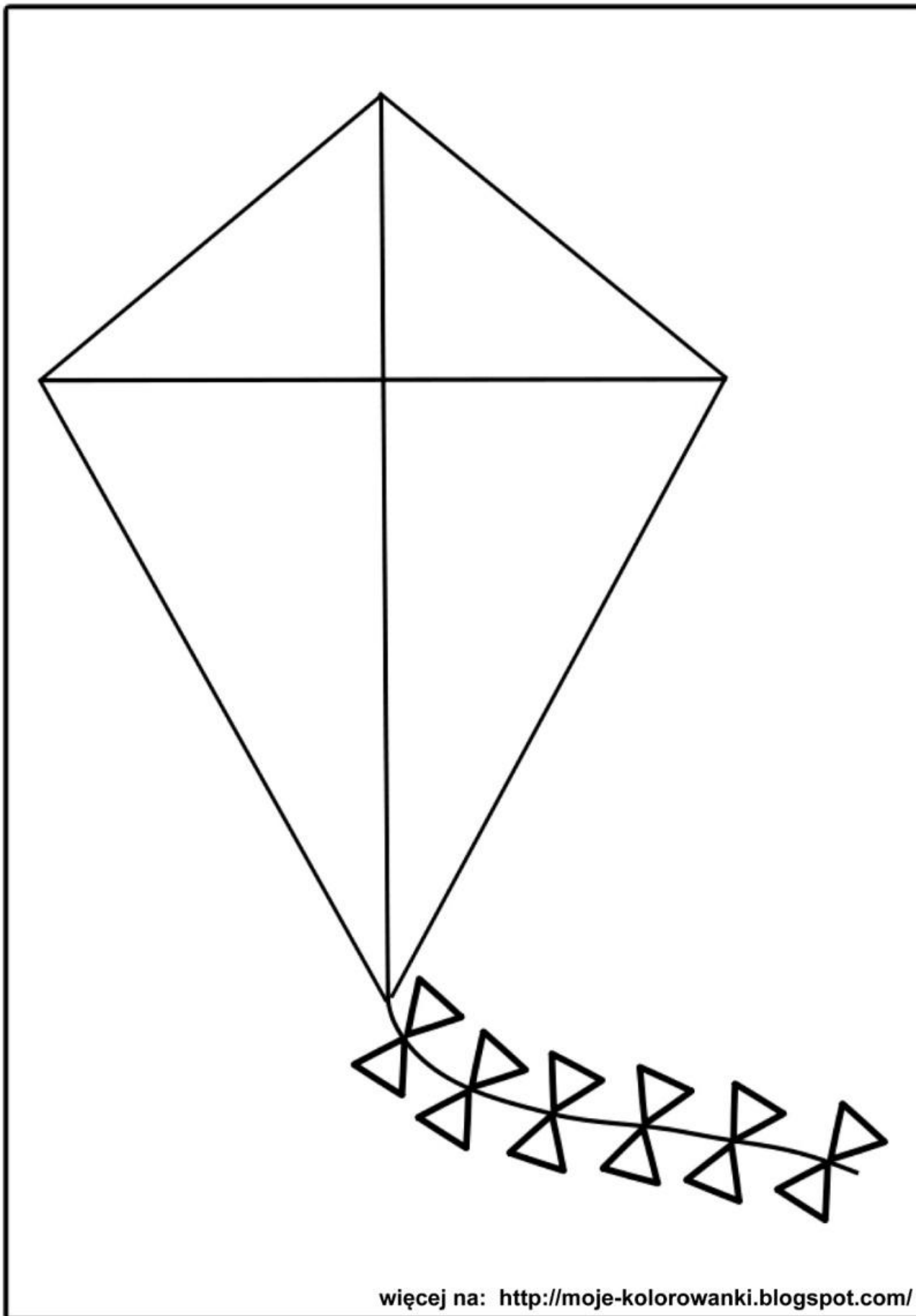
Każdy róg kwadratu nakłuj szpilką. Zrób też dziurkę na samym środku. Spójrz na zdjęcie, żeby przekonać się jaki efekt powinieneś uzyskać.

Na główkę szpilki nałóż mały koralik.

Przedziurawione rogi wiatraka zawiń do środka i przełóż przez nie oraz przez środek wiatraka szpilkę. Z drugiej strony szpilki również nałóż koralik.

Wbij szpilkę w koniec drewnianego patyczka. Wiatraczek gotowy.





więcej na: <http://moje-kolorowanki.blogspot.com/>

Wyklej latawiec kawałkami kolorowego papierem wg własnego pomysłu.

A teraz życzę wam świetnej zabawy z rodzicami podczas wykonania kilku zabaw badawczych :



1 „Jak powstaje deszcz?”

Do słoika nalewamy gorącej wody i przykrywamy go talerzykiem papierowym , na który wysypujemy kostki lodu. Gorąca woda tworzy parę wodną, która w kontakcie z zimnem zaczęła się skraplać. I tak na ściankach słoika pojawiają się kropelki wody- deszcz.

2.,,Magiczne jajko”

Przygotowujemy dwie miski – w jednej znajduje się woda słodka, w drugiej słona. Ostrożnie umieszczamy jajko w misce ze słodką wodą i obserwujemy, co się dzieje (jajko tonie), to samo powtarzamy z wodą słoną, w której jajko pływa. Sprawdzamy jeszcze, co stanie się po dolaniu do miski ze słoną wodą - słodkiej wody – jajko „pozostaje” na granicy wody słonej. Woda słodka nie miesza się ze słoną wodą, ale zatrzymuje się w momencie dotarcia do słonej części.

Wyjaśnienie: Woda słona np. w morzu lub oceanie ma większy ciężar niż woda słodka np. w rzece lub jeziorze. W słonej wodzie wszystko pływa lepiej.

3.,,Co pływa a co tonie?”

Do miski z wodą wrzucamy różne przedmioty: ołówek, kamień, moneta, gwóźdź, piasek, spinacz biurowy, klucz, korek, magnes, plastikowy klocek. Obserwujemy i omawiamy, co dzieje się z tymi przedmiotami. Następnie dzieci wrzucają: skruszony styropian, piórko, piłeczkę pingpongową, kawałek drewna, papier i inne lekkie przedmioty – omawiają, co dzieje się z tymi przedmiotami i dlaczego tak się zachowują.

Wyjaśnienie: Po wykonaniu doświadczenia, dzieci wymieniają przedmioty, które pływały po wodzie i które zatoniły. Zauważają, że ciężkie przedmioty toną, a lekkie unoszą się na powierzchni wody. Nauczyciel zwraca uwagę dzieci na fakt, że wielkość przedmiotu nie ma wpływu na to, czy on pływa, czy tonie - duży kawałek styropianu pływał, mała moneta utonęła.

4.,,Wędrująca woda”

Eksperyment ten wymaga cierpliwości a więc na efekt końcowy trzeba trochę poczekać, ale jest niezwykle widowiskowe i bardzo podoba się dzieciom! Doświadczenie to obrazuje wędrówkę wody, jaka ma miejsce w roślinach. Oprócz tego to świetne doświadczenie dla dzieci z uzyskaniem nowych kolorów z barw podstawowych.

Materiały i przybory: 3 słoiczki , ręcznik papierowy, kolorowa woda

- Aby uzyskać kolorową wodę można zwyczajnie dodać do wody barwnik spożywczy lub tak jak my wykorzystać stare, zaschnięte flamastry. Wystarczy włożyć mazak [lub kilka] do słoiczka wypełnionego wodą i po chwili mamy piękną wodną farbę.
- Przystępując do eksperymentu należy przygotować dwa słoiczki wypełnione wodną farbą: my mamy żółtą i niebieską oraz trzeci, pusty słoiczek.
- Ręcznik papierowy przedzieramy na pół a następnie składamy by uzyskać pasek. Oba powstałe paski papieru zanurzamy jedną stroną w barwnikach a drugą w pustym słoiczku.
- Już po chwili możemy zaobserwować pojawiającą się na paskach papieru kolorową wilgoć. Po kilku minutach papier jest cały mokry.

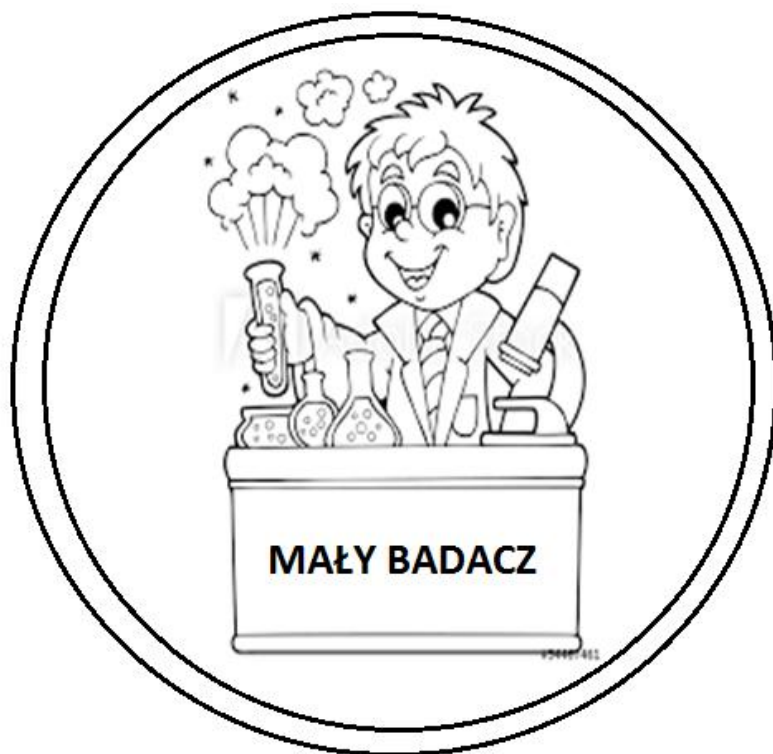
- Po około godzinie pojawia się kolorowa woda w pustym dotychczas słoiku.

Po kilku godzinach poziom wody w naczyniach jest wyrównany a środkowy słoiczek wypełniony kolorem powstałym z połączenia obu użytych oddzielnie barw.

5 „Powietrze wokół nas”

- „Zaczarowany słoik” – gasimy świeczkę przykrywając ją słoikiem. Wnioski: bez dostępu powietrza płomień gaśnie
- Balon – “odrzutowiec”: puszczone nadmuchiwanie, ale nie zawiązany balon. Wniosek: powietrze wylatuje z balonu i powoduje jego ruch
- Puszczenie baniek mydlanych. Wniosek: przez wdmuchiwanie powietrza powoduje się ich rośnięcie i poruszanie się
- Wkładamy pustą butelkę do miski z wodą- obserwacja „bąbelków” powietrza w miarę jak napełnia się butelka wodą. Wniosek : butelka nie jest pusta tam jest powietrze ale my go nie widzimy.
- „Fale ze słomki” – dmuchamy przez słomkę na wodę w misce. Wniosek: ruch powietrza wywołuje fale na wodzie
- „Samodmuchiujący się balon” – napełnianie się balona przez założenie go na butelkę szklaną zanurzoną w gorącej wodzie. Wniosek: powietrze w rozgrzanej butelce rozszerza się, jest go coraz więcej i powoduje napełnianie się balonu.

Brawo ! w nagrodę po przeprowadzeniu doświadczeń otrzymujesz odznakę „ Małego badacza” (pokoloruj i wytnij)



Niech uśmiech będzie z Wami !

